



Wieści z lasu



OBCHODY DNIA LEŚNICTWA I DRZEWNICTWA

Przyznano Sylwana po raz czwarty



Młodzież nagrodzona w konkursie „Las i jego użytkowanie a środowisko naturalne człowieka”



Krzysztof Lehmann odbiera statuetkę Sylwana z rąk Tomasza Markiewicza, dyrektora RDLP w Poznaniu

Obchody święta leśników i drzewiarzy, które odbyły się 24 maja w Folwarku Konnym w Hermanowie, rozpoczęto konferencją na temat postępowania z nasionami rodzimych gatunków - topoli i dębu. Była to też okazja, aby wręczyć odznaczenia nadane przez zarząd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Kaliszu oraz legitymacje dla nowo przyjętych członków. W gronie wyróżnionych znalazł się m.in. jarociński nadleśniczy Janusz Gogółkiewicz oraz pracownica działu technicznego zajmująca się sprzedażą drewna - Tatiana Krawczyk Wojtkowiak. - Każdy czas ma swoje wyzwania. Nie możemy porównywać czasów powojennych z tym, co się dzieje teraz. Dynamika i ilość tych wyzwań w ostatnim czasie jest coraz większa. Jako osoba bardziej niż przeciętnie zorientowana w tym, co się dzieje w leśnictwie polskim i europejskim, śmiem twierdzić, że drugie dwudziestolecie XXI wieku, które niedługo się zaczyna, będzie o wiele bardziej dynamiczne i będzie miało jeszcze większe zapotrzebowanie na zmiany niż to dwudziestolecie, które niedługo się kończy. Mamy mnóstwo nowoczesnych narzędzi. Kto dwadzieścia lat temu wiedział o takich metodach, jak przechowywanie osi zarodkowych dębów w ciekłym azocie? - mówił dyrektor Regionalnej Dyrekcji LP w Poznaniu Tomasz Markiewicz. Wspominał o ryzyku



Odznaczenia SITLiD otrzymali nadleśniczy Janusz Gogółkiewicz i Tatiana Krawczyk-Wojtkowiak

powodzi na południu Polski oraz o huraganie, który dwa lata temu przeszedł przez okolice Jarocina i Gniezna. - Mierzmy się ostatnio z bardzo skrajnymi sytuacjami. Czy będziemy w stanie odpowiedzieć na to, co się w środowisku dzieje? To zależy od nas, od poziomu naszej wiedzy, ale i od tego, czy będziemy w stanie dzielić się tą informacją na zewnątrz, czy będziemy potrafili informować społeczeństwo o tym, z czym się mierzymy - dodał dyrektor RDLP. Wskazał, że cała polityka europejska będzie nastawiona na reagowanie na zmiany klimatu i na przeciwdziałaniu im, a tendencja

światowa idzie m.in. w kierunku zastępowania opakowań plastikowych, sztuców produktami wykonywanymi z drewna. Zapotrzebowanie na ten surowiec będzie też rosło na rynku budownictwa domów drewnianych.

Dla Nadleśnictwa Jarocin szczególne znaczenie miało wręczenie w czasie uroczystości statuetki „Sylwana” - przedstawiającej bożka lasu. Jest ona przyznawana przez nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin od 2005 roku za popularyzowanie wiedzy o środowisku i walorach przyrodniczych regionu. Została ustanowiona z inicjatywy nadle-

śniczego Krzysztofa Schwartza. Pierwszym laureatem był Leszek Bajda, a drugim - Piotr Piotrowicz. Tradycję przyznawania wyróżnienia kontynuuje też nadleśniczy Janusz Gogółkiewicz. W zeszłym roku uhonorowano nią Wacława Adamiaka - doktora nauk biologicznych, autora wielu publikacji, w tym również na łamach dodatku „Wieści z Lasu”.

W tym roku nagroda trafiła w ręce Krzysztofa Lehmana, emerytowanego dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie (dawnego Technikum Drzewnego). Wręczenie odbyło się w czasie konferencji zorganizowanej przez zarząd oddziału kaliskiego SITLiD i Nadleśnictwo Jarocin. W trakcie uroczystości podkreślano szczególne zasługi pedagoga w organizacji konkursu „Las i jego użytkowanie a środowisko naturalne człowieka”. Krzysztof Lehmann od 30 lat układa pytania, z którymi muszą się zmierzyć uczestnicy. Statuetkę wręczył dyrektor Tomasz Markiewicz. Sam wyróżniony przyznał, że jest zaskoczony, ponieważ nie przywykł do tego, żeby jego działania były aż tak zauważane. Na koniec przekazał nagrody tegorocznym laureatom - uczniom szkół ponadgimnazjalnych m.in. z Kalisza i Pleszewa.

Po części oficjalnej była okazja, aby obejrzyć występy artystyczne w wykonaniu Zespołu Folklorystycznego „Snutki” z Potarzycy.



Janusz Gogółkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy!

Brak odpowiedzialności, czy też - nazwijmy rzecz po imieniu - głupota, bywają bardzo kosztowne. Pół biedy, jeżeli te koszty ponosi ten, który te niedobre cechy przejawia. Może to go czegoś w końcu nauczyć. Wszak gdy przez własną niefrasobliwość ucierpi nasz portfel, to fakt ten czasami coś konstruktywnego wniesie w nasze myślenie. Znacznie gorzej jest, kiedy za tę głupotę muszą płacić inni. Tylko w maju Nadleśnictwo Jarocin za uprzątnięcie skutków upodobania pewnych osób do wyrzucania śmieci do lasu zapłaciło prawie dwadzieścia tysięcy złotych. I muszę tu wyjaśnić, że wbrew temu, co można by wyczytać z kontekstu kilku oficjalnych pism, jakie wpłynęły do nadleśnictwa od jednostek samorządów terytorialnych, w których to pismach wskazuje się leśnikom przysłowiowym „palcem”, gdzie mają posprzątać śmieci z lasu, bo bałagan jest „oburzający”, zapewniam, że to nie sprawa leśniczego. I nie jest to też sprawa zielonych ludzików z kosmosu. Mam przekonanie graniczące z pewnością, że w 99 procentach przypadków „leśnymi śmieciarzami” są mieszkańcy tych sołectw, gmin, których urzędnicy skrzętnie i sprawnie przygotowują różne pisma przytaczając w nich mądre ustawowe paragrafy. A śmieci dalej jadą do lasów szerokim strumieniem i różne akcje sprzątania z udziałem dzieci nie są w stanie tego zatrzymać. Więc obserwujmy, zauważajmy i piętnujmy takie zachowania. I działajmy, bo szkodliwość społeczna tego, jak traktujemy naszą planetę, jest znacznie większa niż nam się wydaje.



DZIEJE SIĘ W OEL W CZESZEWIE

Szwajcaria Żerkowska - integracja branży turystycznej

To, że Szwajcaria Żerkowska jest idealnym miejscem na wypoczynek, nie podlega chyba dyskusji i nie trzeba nikogo do tego przekonywać. Pięknie ukształtowany przez lodowiec krajobraz, liczne pagórki, doliny, a wszystko to porośnięte lasem i poprzecinane polami. Nigdzie indziej nie znajdziemy tak pięknych terenów, tak dorodnych dębów, „pod którymi Mickiewicz odpoczywał z pannami”, takich „pól malowanych zbożem rozmaitem, wylaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem...”

My „lokalsi” o tym wiemy i sobie to chwalimy. Ale nie możemy być tak samolubni. Dlatego Michał Surma, prezes Stowarzyszenia Ziemia Żerkowska i jednocześnie burmistrz tejże gminy postanowił zaprosić dwie sąsiednie jednostki administracyjne: gminę Nowie Miasto nad Wartą oraz gminę Pyzdry, jak i licznych właścicieli atrakcji turystycznych z obszaru Szwajcarii Żerkowskiej do wspólnego projektu.

I my też jako Ośrodek Edukacji Leśnej w Czeszewie mamy zaszczyt brać udział w tym przedsięwzięciu. Nadrzędnym celem naszych działań jest integracja całej branży turystycznej ze wspomnianego regionu. Wypracowane przy jednym stole materiały zostaną zebrane i poddane analizie przez eksperta. W efekcie powstanie wspólna - jedna marka turystyczna dla naszego regionu, którą będzie mógł posługiwać się (po spełnieniu odpowiednich warunków) każdy restaurator, hotelarz bądź osoba posiadająca atrakcje lub usługi turystyczne.

Wypracowane zostaną również karty, które będą bezpłatnie przekazywane turystom odwiedzającym Żerków i okolice. Taka karta składa się z obrazu i opisu. Obraz na awersie czyli zazwyczaj zdjęcie lub grafika ma przedstawić daną atrakcję turystyczną, a rewers to syntetyczny opis korzyści, jakie płyną do turysty, który odwiedzi dane miejsce. Karty te będą dostępne na stojakach w różnych miejscach. Będzie można je pobrać w miejscach obsługi turystycznej, jak i u osób bezpośrednio biorących udział w projekcie czyli u właścicieli agroturystyk i innych podmiotów. Każdy stojak będzie zaopatrzony we wszystkie karty z regionu, dlatego turysta będzie posiadał kompendium wiedzy o najciekawszych atrakcjach Szwajcarii Żerkowskiej.

Z pozdrowieniami z lasu

Marek Dobroczyński



Kłopot

O kolorze upierzenia ptaków decydują występujące w nich trzy barwniki oraz specyficzna budowa piór, która powoduje załamywanie się i rozszczepianie przechodzącego przez nie światła, dzięki czemu powstają różne odcienie barw tzw. strukturalnych. Ten sam kolor w różnym oświetleniu może wyglądać zupełnie inaczej. Ponadto postrzeganie kolorów jest w dużym stopniu zależne od interpretacji mózgu każdego z obserwatorów. Z tych powodów nazwy gatunkowe ptaków nie zawsze zgadzają się z rzeczywistymi barwami ich upierzenia.

Nazwa gatunkowa bociana czarnego (*Ciconia nigra*) powstała prawdopodobnie dla podkreślenia kontrastu kolorystycznego jego upierzenia z bocią białym (*Ciconia ciconia*). Rzadko można go obserwować z bliskiej odległości. Unika pól i przestrzeni otwartych. Jego pożywienie stanowią głównie ryby, żaby i zaskrońce. Najchętniej poszukuje ich na bagiennej łąkach śródleśnych i torfowiskach. Okresowo pojawia się na odwodnionych stawach hodowlanych oraz terenach zalewowych dolin rzecznych. Gniazda zakłada w rozległych kompleksach starszych drzewostanów liściastych i mieszanych, na wysokich rozłożystych drzewach z mocnymi konarami. Na terenie swojego rewiru jedna para bocianów czarnych może mieć kilka gniazd, które zajmowane są naprzemiennie, co kilka lat.

Wbrew nazwie gatunkowej jest ptakiem pięknie ubarwionym, lśniącem wszystkimi kolorami tęczy. Dorosłe osobniki tego gatunku białe pióra mają na piersi, brzuchu i okolicy podogonowej. Pozostałe części ciała pokryte są piórami o barwie brązowoczarnej, mieniącymi się purpurowym i niebieskim połyskiem po bokach głowy i na podgardlu, a zielonym i miedzianoczerwonym na całej górnej stronie ciała. Czarnym

Fot. Fotolia.pl

KALENDARIUM czerwiec 2019

- 1.06** - Dzień Lasu i Zadrzewień,
- Międzynarodowy Dzień Dziecka,
- 5.06** - Światowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego,
- 6.06** - Światowy Dzień bez Samochodu (może uda się zostawić kluczyki w domu i odkurzyć swój rower?),
- 8.06** - Światowy Dzień Oceanów,
- 21.06** - pierwszy dzień lata, najdłuższy dzień roku,
- 23.06** - Dzień Ojca,
- Noc Świętojańska,
- Dzień Służby Publicznej,
- 27.06** - Światowy Dzień Rybołówstwa.

AKTUALNOŚCI

■ WRZEŚNIANIE NA SZLAKU

800 osób weźmie udział w VIII Rajdzie Rowerowym Fortuna, który zaplanowano na 2 czerwca. Rowerzyści wystartują w Miłostawiu, by przez Śmietów, Dębno i Kłękę przejechać do miejsca docelowego - Folwarku Konnego w Hermanowie. Po drodze będą podziwiać jarocińskie lasy.

■ WOKÓŁ OKL W GOŁUCHOWIE:

• Noc Muzeów z muzyką

Z tej okazji Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie jak co roku zaprasza wszystkie nocne marki do wieczornego zwiedzania ekspozycji w Muzeum Leśnictwa. Goście odwiedzający ośrodek mogli skorzystać ze szczególnej atrakcji - koncertu fortepianowego w wykonaniu

Julii i Mateusza Wizjanów. Podczas tego „Romantycznego wieczoru”, jak go oficjalnie nazwano, odegrano utwory takich artystów, jak Franciszek Liszt, Sergiusz Rachmaninow i Camille Saint-Saëns. Wystawy muzealne były udostępnione od 17.00 do 24.00 (OKL).

• „Liść - małe dzieło sztuki”

Autorzy: Grażyna Gluch i Hubert Ogar odwzorowują liście za pomocą gliny i drutu. Grażyna Gluch tworzy ceramikę, w których odwzorowanie budowy i kolorystyki liścia jest tak doskonałe, że trudno określić końcowego autora - artystkę czy przyrodę. Hubert Ogar natomiast, przedstawia liście za pomocą cienkich misternie splecionych drucików miedzianych i mimo niedoskonałości ma-

teriału można z łatwością zidentyfikować przedstawiany gatunek. Wystawę można zwiedzać jeszcze do początku czerwca.

• Fotografia przyrodnicza Karola Murata

Autor prezentowanych fotogramów jest emerytowanym leśnikiem, byłym nauczycielem ochrony lasu i łowiectwa w Technikum Leśnym w Warcinie. Prace przedstawiają zarówno kunszt autora w wykorzystywaniu światła i walorów krajobrazów do tworzenia własnej wizji otaczającego go świata przyrody, jak i samą przyrodę pełną tajemniczych zacień i błysków wabiących odbiorcę do zatrzymania się i zgłębiania jej tajemnic. Wystawa będzie dostępna w sali wystaw

czasowych w Powozowni do końca lipca 2019 roku.

• Leśne rośliny w dawnych i współczesnych recepturach

OKL w Gołuchowie zaprasza do udziału w trzeciej edycji Turnieju Nalewek Leśnych GOŁUCHÓW 2019. Jego celem jest upowszechnianie wiedzy o produktach, tradycji produkcji nalewek z roślin leśnych, przepisach oraz recepturach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Obecnie częściowo zapomnianych i niepraktykowanych, a posiadających niezaprzeczalne walory smakowe. Zgłoszenia należy przysyłać do 30 czerwca. Więcej na stronie www.okl.lasy.gov.pl

Opr. WoJak



oty z ptasimi kolorami



Bocian czarny



Bocian biały



Kania czarna



Kania ruda



Czapla purpurowa



Czapla siwa

można go więc nazwać jedynie w porównaniu z bocianem białym (*Ciconia ciconia*).

Kania czarna (*Milvus migrans*), przedstawicielka rodziny jastrzębowatych jest wprawdzie w Polsce ptakiem nielicznym, ale możemy podziwiać jej piękną sylwetkę w lotach nad terenami nadwarciańskimi. Preferuje obrzeża lasów liściastych i mieszanych, sąsiadujących z rozległymi terenami otwartymi i bagiennymi. Wielkością ciała dorównuje myszolowowi, lecz jest od niego smuklejsza i ma dłuższe palczasto zakończone skrzydła. W porównaniu z kanią rudą (*Milvus milvus*) ma znacznie ciemniejsze upierzenie, w zasadzie barwy brązowej, z rdzawym odcieniem na tułowiu. Głowa jest o wiele jaśniejsza od tułowia, z delikatnymi ciemniejszymi kreskami. Jej grzbiet jest ciemnobrunatny, lecz przez wielu obserwatorów określany bywa jako czarny i stąd wywodzi się nazywanie jej kanią czarną.

Czapla purpurowa (*Ardea purpurea*) występuje w Polsce skrajnie nielicznie, głównie na południu kraju. Miłośnicy ptaków z południowej Wielkopolski mogą ją jednak spotkać na terenach Stawów Milickich w Parku Krajobrazowym Doliny Baryczy, gdzie nawet sporadycznie gniazduje. Najchętniej przebywa wśród trzcin, a na wolnych przestrzeniach pokazuje się rzadko. Jest znacznie mniejsza od powszechnie znanej czapli siwej (*Ardea cinerea*). Upierzenie ma w barwach rdzawych i rudych, zwłaszcza na szyi i spodzie ciała. Doskonale zlewają się one z tłem suchych trzcin oraz pożółkłych lub czerwonych badyli, wśród których przebywa. Purpurowy nalot widoczny jest tylko na głowie i wzdłuż szyi, a czerwona smuga na ciemnobrązowej piersi. Zatem jej nazwa „purpurowa” jest również zdecydowanie przesadzona.

Wacław Adamiak

ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

Rezerwat „Czerwona wieś”

„Czerwona wieś” to rezerwat zajmujący powierzchnię 3,81 ha, który powstał w 1959 roku. Jest położony na terenie Nadleśnictwa Kościan w gm. Krzywiń (5 km od tej miejscowości) w powiecie kościańskim. Obszar posiada okalającą go otulinę wynoszącą 8,49 ha. Dodatkowo teren ten jest położony w obszarze chronionego krajobrazu „Krzewińsko-Osieckiego wraz z zadrzewieniami gen. Dezyderygo Chłapowskiego i kompleksem Osieczna-Góra”.

Celem ochrony przyrody jest zabezpieczenie niezakłóconego przebiegu procesów zachodzących w ekosystemach: leśnym i torfowiskowym, w szczególności dla zachowania skupisk jałowca rosnącego tu w okazałych

formach (obserwuje się jego zamieranie). Głównym leśnym zespołem roślinnym jest łęg jesionowo-olszowy (o pow. 0,5 ha) z panującymi jesionem wyniosłym i olszą czarną oraz mniejszym udziałem brzozy brodawkowatej, sosny zwyczajnej i dębu szypułkowego. Pozostałą część zajmują zbiorowiska łąkowe i bagienne, głównie na glebach mułowo-torfowych. Cechą charakterystyczną łęgu wiązowo-olszowego w rezerwacie jest występowanie głogu jednoszyjkowego, szakłaku pospolitego, berberysu zwyczajnego i ligustru pospolitego. Szuwar trzcinowy to główny zespół roślinny powstały na skutek zaprzestania koszenia łąk na tym terenie w 1993 roku. W rezerwacie stwierdzono 8 gatunków

mchów (w tym brodawkowca czystego i płonika pospolitego) oraz 105 gatunków roślin naczyniowych, wśród nich m.in.: kruszczyka szerokolistnego, kruszynę pospolitą, kalinę koralową, porzeczkę czarną.

Wśród zwierząt występujących na terenie rezerwatu stwierdzono aż 44 gniazdujące gatunki ptaków. Zabagniony podmokły szuwar jest idealnym miejscem występowania bąka, błotniaka stawowego, żurawia, wodnika, strumieniówki, brzęczki oraz rzadkiego podrózniczka.

Opr. WoJak

Źródła: „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016, www.koscian.poznan.lasy.gov.pl





Zwierzęta, na które mogą polować myśliwi nazywamy zwierzyną. Listę gatunków zwierząt łownych określa rozporządzenie ministra środowiska. Jednak nie jest tak, że myśliwy może polować na nie bez ograniczeń. Musi przestrzegać terminarzy polowań na dane zwierzę. Oprócz tego, każdy udający się na łowy powinien posiadać ważny „odstrzał”, czyli dokument z wymienionymi gatunkami, na które może polować.

W kołach łowieckich poluje się na zwierzęta poddane wcześniej inwentaryzacji. Liczenie zwierząt służy opracowaniu planów łowieckich pozwalających określić ilość zwierzyny, którą w danym roku będą mogli pozyskać myśliwi. W inwentaryzacji biorą udział zarówno myśliwi, jak i leśnicy, zatwierdzający następnie plany łowieckie. Najpopularniejszą i najdokładniejszą metodą liczenia zwierząt jest metoda pędzeń próbnych, która polega na przepędzaniu zwierząt w określonych losowo obszarach. Kolejnymi metodami pozwalającymi określić liczebność zwierzyny drobnej są tzw. takсации pasowe (pas określonej szerokości kilka osób przemierza łąkę w równych odstępach, notuje się tak zagęszczenie danego gatunku). W określeniu pra-



KODEKS MYŚLIWEGO WYRAŹNIE MÓWI, ŻE MYŚLIWY DBA O DOBRO PRZYRODY I ZACHOWANIE JEJ DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ; SZANUJE ZWIERZYNĘ; CHRONI JĄ PRZED ZAGROŻENIAMI, POLUJE TYLKO NA GATUNKI ŁOWNE I TYLKO W OKREŚLONYCH TERMINACH, NA POŁOWANIU PRZESTRZEGA ZASAD SELEKCJI; DBA O BEZPIECZEŃSTWO UŻYTKOWANIA BRONI; PODCZAS POŁOWANIA ZACHOWUJE UMIAR; NIE SZUKA W ŁOWIECTWIE KORZYŚCI MATERIALNYCH ITD. KAŻDE ZACHOWANIE BĘDĄCE ODSTĘPSTWEM OD TYCH I INNYCH ZASAD ZASŁUGUJE NA KRYTYKĘ I POTĘPIENIE, W NIEKTÓRYCH PRZYPADKACH PODLEGA TEŻ KAROM.

widłowej liczebności bardzo ważne są również obserwacje całoroczne.

Dzierżawcy obwodów łowieckich sporządzają plany, które następnie muszą zrealizować. Zaplanowana ilość zwierzyny powinna zostać pozyskana przez myśliwych, pozwala to na ograniczenie ilości szkód, które powodują zwierzęta zarówno w uprawach rolnych, jak i leśnych. Zwierzęta żyjące na wolności stanowią własność Skarbu Państwa, jednak szkody, które wyrządzają na polach uprawnych, muszą rekompensować

z własnych pieniędzy myśliwi.

Na naszych terenach w ostatnich latach licznie występują sarny, jelenie i dziki. Właśnie te gatunki powodują najwięcej szkód na polach i w lasach oraz stanowią najcenniejszą zdobycz dla myśliwych. Na liście zwierząt łownych możemy znaleźć łosia, jednak od 2001 roku myśliwych obowiązuje moratorium, czyli całoroczny całkowity zakaz polowań na ten gatunek.

W ostatnich latach również znacząco wzrosła liczebność lisa, który

ma duży wpływ na ilość pozostałej zwierzyny drobnej. Lis jest drapieżnikiem, który zabija np. młode zające, wyjada jajka z ptasich gniazd. Wzrost liczebności lisa zawdzięczamy akcjom szczepienia go przeciw wściekliźnie. Wścieklizna była naturalnym sposobem selekcji tego gatunku. Choroba ta jest śmiertelna i nieuleczalna, dlatego ludzie słusznie się jej obawiają. Myśliwi starają się więc ograniczać nadmierną ilość tego drapieżnika. Ta redukcja ma na celu ochronę ofiar lisów. W kołach

łowieckich dzierżawcy często zakupują zwierzynę ze stacji hodowlanych, aby następnie wypuścić ją do łowiska.

Duży problem stanowią gatunki obce, które negatywnie wpływają na nasze, rodzime. Norka amerykańska wypiera norkę europejską. Jest ona większa, silniejsza i charakteryzuje się większą tolerancją środowiskową. W Polsce pojawiają się także szopy pracze czy szakale złociste. Gatunki inwazyjne, które zostaną odnotowane na terenie kół łowieckich są wpisywane do odstrzału myśliwych, by drogą eliminacji chronić rodzime zwierzęta.

Na liście zwierząt łownych występują również ptaki. Najczęściej myśliwi polują na kaczki, bażanty oraz gęsi. Myśliwemu podczas takiego polowania zwykle towarzyszy pies, który aportuje i szuka upolowanych ptaków.

Myśliwi dbają o zachowanie różnorodności fauny naszego środowiska, starają się stwarzać optymalne warunki dla wszystkich rodzimych gatunków. Wiele godzin poświęcają na dokarmianie, wsiedlanie i zapewnienie zwierzętom warunków do rozrodu i wyprowadzenia młodych.

K. Krawczyk



KLESZCZE

MITY VS. FAKTY



MIT

Kleszcze czatują tylko na paprociach.

FAKT

Naturalnym środowiskiem kleszczy jest każde delikatnie wilgotne miejsce, w którym występuje roślinność i gryzonie. Atakują głównie na ścieżkach często uczęszczanych przez ludzi i zwierzęta.

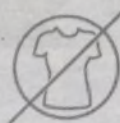
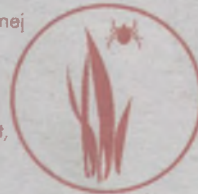


MIT

Kleszcze skaczą na ofiary z koron drzew.

FAKT

Pasożyty te nie mają tak silnych nóg jak pchły. Oczekują na żywiciela maksymalnie na wysokości ok. 1 metra. Im są wyżej tym mniejsza szansa na znalezienie potencjalnej ofiary. Czatują na liściach lub żdźbłach traw i przyczepiają się do ludzi i zwierząt, które ocierają się o gałązki roślin.



MIT

Idąc do lasu należy ubierać się na ciemno, gdyż jasne kolory przyciągają kleszcze.

FAKT

Kleszcze są ślepe i nie robi im różnicy kolor ubrania. Do polowania używają zmysłu węchu, tzw. organu Hallera, który znajduje się na pierwszej parze odnóży.



MIT

Kleszcze żyją tylko w lasach i na terenach wiejskich.

FAKT

Coraz częściej można je spotkać w miastach (parkach, skwerach a nawet w piwnicach).



BORELIOZA



MIT

Każdy kleszcz przenosi boreliozę.

FAKT

Okolo 30% kleszczy w Polsce jest nosicielami krętka borelii. Zagrożenia nie wolno jednak bagatelizować.



MIT

Już samo wkleśnięcie kleszcza oznacza infekcję.

FAKT

Aby doszło do zakażenia, kleszcz musi pozostać w skórze 24-48 godzin.

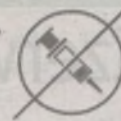


MIT

Pojawiająca się tuż po ukąszeniu zmiana skórna to rumień wędrujący.

FAKT

Rumień o średnicy ok. 5 cm pojawia się w okresie od 1-2 dni do nawet 3 tygodni po ukąszeniu kleszcza. Nie swędzi. Natychmiastowe zaczerwienienie oznacza reakcję alergiczną lub ślad po ugryzieniu innego owada.



MIT

Przed boreliozą można się zaszczepić.

FAKT

Istnieje tylko szczepionka przeciwko odkleszczowemu zapaleniu opon mózgowych.

